



# Kazanie w Areopagu

## Lekcja z Dziejów Apostolskich 17:15-34

Apostoł św. Paweł, zgodnie z Boskim powołaniem, był apostołem pogan. Mimo niepocholebnej opinii o jego przeszłości, ponieważ był prześladowcą chrześcijan, Bóg powołał go do szczególnej misji i dał mu dział apostołskiego posługiwania Jęgo Ewangelii.

Zwróćmy uwagę na słowa zapisane w Dziejach Ap. 9:10-15: „A był w Damaszku pewien uczeń, imieniem Ananiasz. I rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! On zaś rzekł: Otom ja Panie. Pan zaś do niego: Wstań i idź na ulicę Proszą i zapytaj w domu Judy o Saula z Tarsu; oto właśnie się modli. I ujrzał w widzeniu męża imieniem Ananiasz, jak wszedł, i ręce na niego włożył, aby przejrzał. Ananiasz zaś odpowiedział: Panie, słyszałem od wielu o tym mężu, ile złęgo wyrządził świętym Twoim w Jeruzolimie; Ma także upoważnienie od arcykapłanów, aby tutaj uwięzić wszystkich, którzy wzywają imienia Twęgo. Lecz Pan rzekł do niego: Idź, albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela”.

Tym sposobem Saul, prześladowca, stał się narzędziem w ręku Boga, aby krzewić Ewangelię wśród narodów.

Pierwszym krajem Europy, do którego dotarł apostoł Paweł, była Macedonia. Następnym etapem ewangelizacji była Grecja. W czasie jego pobytu w Europie Grecja różniła się znacznie od tej, z okresu heroicznych walk o Troję, różniła się od Grecji z czasów Platona i Arystotelesa. Wewnętrznej niezgodzie miast położył kres rzymski najeźdźca, czyniąc je zależnymi od rzymskiego imperium, narzucając im swoją kulturę i zwyczaje.

Swą formę zachowały tylko igrzyska olimpijskie. I one byłyby jednak zaniechane, gdyby nie hojne wsparcie Heroda Wielkiego, który przeznaczył dochody z miast peloponeskich na ich utrzymanie.

Jedynie Korynt dzięki swemu położeniu, a zwłaszcza dzięki podwójnemu portowi morskemu, doszedł do nieznanego przedtem rozkwitu. Korynt stał się handlowym pośrednikiem między Rzymem a rozległym Wschodem, a jednocześnie stolicą całej Grecji, którą Rzymianie zamienili w jedną z prowincji – Achaję.

Ateny – dawna stolica Grecji – straciły swoje znaczenie polityczne, a w ślad za tym poszedł upadek handlu. Porty ateńskie opustoszały, gdyż łatwiej było załatwić sprawy handlowe w Koryncie czy w Tesalonice. Jed-

nakże na zawsze pozostały one stolicą nauki i sztuki helleńskiej. Bogata przeszłość miasta, której wymownym pomnikiem był Akropol (warowny zamek na wzgórzu z cennymi dziełami sztuki), liczne świątynie i zabytki czyniły z Aten jedyny w świecie ośrodek greckiej sztuki.

Geograf Strabon (63 r. p.n.e.), wymieniając trzy wielkie stolice myśli greckiej, obok Aleksandrii i Tarsu na pierwszym miejscu stawia Ateny. Filon z Aleksandrii wypowiedział często cytowane zdanie: „Czym w oku źreni- ca, a w duszy rozum, tym w Helladzie Ateny”.

Apostoł Paweł znalazł się po raz pierwszy w duchowej stolicy Grecji. Wychowany w Tarsie, słynnym z kultury helleńskiej, był dobrze przygotowany, by zrozumieć tętno życia bijące w Atenach. Czekając na przybycie Tymoteusza i Syli, pilnie zwiedzał miasto, podziwiając bogactwo jego zabytków oraz piękno zdobiących je świątyń. Jako monoteista w najszczerzym przekonaniu swęgo sumienia, wychowany w Zakonie Bożym, pilny badacz starotestamentowych prorocत्व, nie mógł pozostać obojętnym na widok różnych form politeizmu, panującego w pogańskich Atenach. Burzył się wewnętrznie na widok miasta oddanego bałwochwalstwu (Dzieje Ap. 17:16).

Ateny szczyciły się swą religijnością. Jeden z ateńskich pisarzy, Polemos, zaledwie w czterech tomach mógł zawrzeć repertorium świątyń widniejących na Akropolu.

Pod wpływem tych wewnętrznych przeżyć św. Paweł, nawet wbrew pierwotnemu zamiarowi, postanowił, nie czekając na przybycie Tymoteusza i Syli, przystąpić do pracy ewangelizacyjnej w Atenach. Według przyjętego zwyczaju udał się w najbliższy sabat do synagogi (w. 17), ale jego misja wśród nielicznych Żydów nie zyskała widocznego powodzenia i dlatego wkrótce przerwał pracę ewangelizacyjną w synagodze a rozpoczął nauczanie Greków u podnóża Akropolu.

Na leżącym u stóp wzgórza obszernym placu, zwanym Agorą, skupiało się polityczne i umysłowe życie miasta. Tam apostoł codziennie przemawiał. Zwrócili nań baczną uwagę stoicy i epikurejczycy i w licznych dyskusjach starali się poznać jego naukę. Podchodzili jednak do niego z rezerwą. „Co ten bazarz chce nam powiedzieć?” – mówili. Epikurejczycy byli zwolennikami Epikura – greckiego filozofa żyjącego w latach 341-270 p.n.e., kontynuatora poglądów Demokryta. Ówczesni filozofowie mieli już pojęcie o atomach. Ideologia Epikura głosiła uwolnienie ciała od bólu, a ducha od niepokoju; za najwyższe dobro uważała przyjemność, lecz nie zmysłową, jak to później wulgarnie interpretowano, ale



duchową, intelektualną. Epikurejczycy nie zaprzeczali istnieniu Boga, lecz sądzili, że Bóg nie interesuje się człowiekiem.

Następną grupą słuchaczy św. Pawła byli stoicy, uczniowie filozofa Zenona z Kiton (III w p.n.e.).

Nazwa „stoicyzm” pochodzi od siedziby szkoły, którą była Stoa Poikile. Stoicy głosili etykę surowej cnoty, która polega na życiu zgodnym z naturą i rozumem. Według ich pojęcia, niezgodne z rozumem są afekty (stany silnego podniecenia emocjonalnego), toteż myśliciel powinien się ich wyzbyć. Stoicy w fizyce byli materialistami.

Jak z powyższego wynika, istniały różnice między filozofią epikurejczyków i poglądami stoików. Mimo to w Areopagu czuli się jak u siebie w domu. Od przeszło dwóch stuleci panowali niepodzielnie nad umysłami swych współczesników, a nawet znajdowali swych zwolenników wśród Rzymian, których twardym charakterem odpowiadała filozofia stoików.

Epikur utrzymywał, że świat powstał przypadkowo, wskutek ruchu atomów z przyczyn mechanicznych. Stoicyzm głosił, że wszechświat jest kombinacją czterech elementów: ziemi, wody, powietrza i ognia. Stoicy utrzymywali, że Bogiem jest rozum i że światem rządzi natura.

Ewangelia, ze swą ideą osobowego Boga – Stworzyciela Wszechświata, głoszona przez św. Pawła była żywym zaprzeczeniem tak stoicyzmu jak i epikureizmu. Apostoł uprzystępniając Ateńczykom myśl ewangeliczną przyodziewał ją w formy greckiej mądrości, co wzbudzało zainteresowanie. Treścią mowy św. Pawła był Pan Jezus i zmartwychwstanie. Umysł Greka, przyzwyczajony do łączenia bóstw w pary, i w tym przypadku nie oparł się naturalnemu pędowi. Zrozumiano, że Paweł jest zwiastunem nowych bóstw: boga Jezusa i bogini Anastasis. Zaciekawieni niezwykłością nauki, a zwłaszcza nowych bóstw, słuchacze Pawła udają się wraz z nim na wzgórze zwane Areopagiem, aby tam wyłożył im bliżej swoją naukę.

Wzgórze wznoszące się na zachód od Akropolis nazwano Areopagiem dlatego, że jak wierzono w mitologicznych czasach, bogowie sądzili na nim Aresa za zabójstwo. Na szczycie wzgórza znajdował się ołtarz poświęcony Atenie – bogini mądrości. Członkowie trybunału zasiadali półkolem. Oskarżyciel zajmował miejsce na wzniesionym postumencie zwanym „kamieniem nieubłagania”, a oskarżony na innym kamieniu, który nosił nazwę „kamienia przestępstwa”. Tu św. Paweł rozpoczął swe historyczne kazanie: *„Mężowie ateńscy! Widzę, że pod każdym względem jesteście ludźmi nadzwyczaj pobożnymi”* (NP).

Widok, jaki roztaczał się na miasto ze szczytu Areo-

pagu, dawał okazję do wypowiedzenia takiej pochwały do jego mieszkańców.

Od wschodu Akropolis przepełnione było świątyniami bogów. O Atenach jeden z głównych bohaterów „Quo vadis”, Petroniusz, powiedział, że łatwiej było w nich znaleźć boga niż człowieka. Na szczycie Akropolu w blaskach południowego słońca widniała postać Minerwy, wspaniała rzeźba Fidiasza. Opowiadają, że złoconą dźwidę bogini widać było z daleka i wracający z rejsu marynarze radośnie pozdrawiali opiekunkę stolicy.

Widoczne z Areopagu świątynie zdawały się świadczyć o wyjątkowej religijności Ateńczyków, co pozwoliło św. Pawłowi użyć retorycznego zwrotu na wstępie swej mowy. Możemy być pewni, że nie olśniła go forma religijności, jaka cechowała grecki politeizm. *„Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątyni, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: Nieznanemu Bogu. Otóż to, co czcicie nie znając, ja wam zwiastuję”* (w. 23).

Ateńczycy stawiali ołtarze nieznanemu bogu, aby czasem jakiegoś nieznanego im boga nie obrazić.

Napis na ołtarzu posłużył św. Pawłowi za motyw wygłoszonego kazania o wszechmocnym Bogu – Stworzycielu całego wszechświata. Ponadto w sposób dosadny wyjaśnił, że Bóg, Stwórca wszechświata, nie może być namalowany lub wyrzeźbiony w metalu czy kamieniu. Apostoł stwierdza, że Bóg nie mieszka w świątyniach zbudowanych przez ludzi, a zarazem zapewnia, że nie jest On obojętny na los człowieka, jak to głosili epikurejczycy. Następnie sięga po oręż z ich źródeł filozoficznych przypominając, że niektórzy z poetów greckich wyrazili się, iż ludzie są rodziną Bożą. Jest to cytat z hymnu Kleantesa do Zeusa i poematu cylicyjskiego pisarza Aratusa pt. „Rzeczy widzialne”. Dalej apostoł głosi, że Jezus jest mężem, którego Bóg przeznaczył na sędziego całego świata. Mówi też o śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa.

Dopóki apostoł posługiwał się grecką terminologią filozoficzną i mówił o Bogu oraz o Jego stosunku do świata i człowieka, słuchali go bez zniecierpliwienia. Gdy jednak zrozumieli sens nauki o zmartwychwstaniu, natychmiast przerwali mu mowę. Nauka ta była bowiem nie do przyjęcia przez oba kierunki filozofii greckiej. Tak stoicy jak i epikurejczycy uważali ją za mrzonkę i urojenie.

Wynik mowy św. Pawła nie był zgodny z zamierzeniami jego serca, które nie schraniało się przed objawieniem wszelkiej rady Bożej. Nie można jednak powiedzieć, że wynik ten był w pełni chybiony. Wydane zostało świadectwo Prawdzie. Ponadto niektóre osoby spośród słuchaczy zainteresowały się Ewangelią. Nieliczna garstka Ateńczyków z Dionizym Areopagitą i niewiastą Damaris na czele przyjęła głoszoną przez św. Pawła



naukę. Posiew Prawdy został zapoczątkowany przez apostoła na gruncie pogan. Umiał pracować i wśród Żydów, ale zasadniczym polem jego apostołskiej działalności byli poganie, wśród których założył wiele zborów.

Apostoł Paweł w swej ateńskiej mowie dał nam przykład rozsądnej i skutecznej metody głoszenia Ewangelii wśród ludzi o różnych poglądach oraz tego, jak należy przedstawiać wzniosły charakter Boga wśród tych, którzy Go nie znają. Świadczą o tym słowa zapisane w 1 Liście do Koryntian 9:20-23.

Kazanie to zawiera streszczenie Boskiego planu zbawienia oraz programu restytucji i założenia Królestwa Bożego na ziemi. Te wspaniałe rzeczy Boże winny również zajmować poczesne miejsce w naszych wykładach i kazaniach. Doświadczenia apostoła Pawła uczą nas, że my także musimy być przygotowani na to, iż nasze

kazania nie zawsze będą entuzjastycznie przyjęte. Nie powinniśmy się martwić niepowodzeniem, lecz skutki pozostawić Bogu. Naszym obowiązkiem jest opowiadać ludziom nieznanego im Boga - nieznanym im charakter Boży i plan zbawienia. A jeżeli znajdą się jednostki na wzór Dionizosa i Damaris, to cieszymy się, że nasze usiłowania głoszenia Ewangelii Chrystusowej przynoszą pożądane urodzaje. Uczmy się taktu i siły argumentów, jakich używał głosząc Ewangelię wielki apostoł Paweł. Nie opowiadajmy tej wspaniałej Ewangelii ze sporu lub nieszczerze. Usiłujmy z całego serca naśladować Pawła w jego gorliwej pracy, a Pan udzieli nam swego błogosławieństwa.

Piotr Garbacz  
R-  
„Straż”